

Kraków, dn. 3.11.2021 r.

Wielce Szanowna
Spółeczność Uczelniana
UP w Krakowie

Panie i Panowie,

Panowie i Panie,

W ostatnich miesiącach tzw. Inicjatywa Pracownicza spod znaku kota (źbika) z piekła rodem i wzniesionej pięści (podobno to związek zawodowy) coraz agresywniej atakuje nie tylko władze Uczelni, ale też wszystko to, co wiąże się ze środowiskiem pracy zawodowej naszego uniwersytetu.

Pod pozorem troski o prawa pracownicze manipulując faktami, ukrywając prawdę obiektywną, „związek” ten robi wszystko, by niszczyć markę UP, by psuć to, co w nim dobre (w sensie rzeczowym i personalnym), by swą agresywną „inicjatywną” nowomową przekazać innym, że UP zmierza do katastrofy i tylko ZZ spod znaku wściekłego kota (i pięści) jest w stanie uratować naszą Uczelnię.

Wszelkie działania władz UP są negowane arbitralnie, bez jakichkolwiek argumentów rzeczowych.

To, co robi Rektor jest be!

To, co robi „związek IP” jest dobre, a nawet wspaniałe.

Nasuwa mi się nieodparcie analogia związana z całą naszą (?) klasą polityczną.

Większość „polskiej” opozycji chce za wszelką cenę – zniszczyć to, co obiektywnie dobre w naszym kraju. Bo to dobro pochodzi od aktualnych władz naszego państwa!

W skali naszego Uniwersytetu jest prawie to samo: „ZZ Inicjatywa Pracownicza” (ZZ IP) chce zniszczyć wszystko to, co prowadzi do uzdrowienia naszej Uczelni tylko dlatego, że źródło tej sanacji to decyzje Rektora.

Jątrzenie, agresja, wściekłość (vide koto-ryś-źbik-pantera) to główne cechy wzmożenia aktywnościowego ZZ IP.

Temu związkowi nie chodzi o dobro Uczelni, o dobro naszej społeczności. Kieruje się on ideą negacji, a nie dobrem naszej Uczelni.

Szanowni Państwo!

Wszystko co robi Rektor, wszystkie decyzje (także personalne) powzięte przez Niego mają tzw. umocowanie prawne.

Nie jest tak, jak deklaruje „ZZ IP”. Obrona osób, które niewiele robiły w Uczelni (poza zamieszczeniem), obrona osób, które przekroczyły swoje uprawnienia i kompetencje, obrona tzw. naukowców, którzy przez dziesięciolecia nie splamili się porządnym tekstem naukowym, ta totalna obrona pod szyldem „ZZ IP” do niczego dobrego dla UP nie doprowadziła.

Poza działaniami „ZZ IP” w obronie konkretnych osób skompromitowanych lub nieudolnych „związek” ten niczego nie jest w stanie zaoferować!

I to „NIC” traktuje ten „związek” jako swą koronną wartość.

Wszystkie swoje działania „ZZ IP” motywuje przyszłym dobrem UP. Chodzi temu „związkowi” raczej o dobrą przyszłość koterii związanej z tym „związkiem”.

Poza jątżeniem, psuciem atmosfery pracy, poza balansowaniem na krawędzi prawdy, poza mamieniem środowiska swą „szlachetnością intencji” – niczego konstruktywnego ten nowy „związek” nie proponuje.

Serdecznie Państwa pozdrawiam

Za KU NSZZ „Solidarność”

Przewodniczący

Jan Władysław Fróg